

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

**Nr 51
(2009.11)**

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.11

W tygodniu 2009.11 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-03-09, 09:00	1467
⇒ Long	2009-03-10, 10:00	1466

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.11

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Piątkowa (9.03) sesja na rynku amerykańskim rozpoczęła się nawet wzrostami, jednak złe informacje, docierające na rynek, szybko sprowadziły indeksy w dół. Gospodarka amerykańska straciła w lutym 651 tys. miejsc pracy, a stopa bezrobocia wzrosła do 8,1%, co jest najgorszym wynikiem od 25 lat. JP Morgan Chase obciął prognozy sprzedaży dla Apple (sektor technologiczny od razu zaczął tracić), a Standard & Poor's zagroził obniżeniem ratingów kredytowych dla 9 firm z sektora bankowego (tym razem sektor bankowy zaczął tracić) i oczywiście tracił GM. Pod koniec sesji indeksy jednak poszły mocno do góry. Wyglądało to jednak na realizację zysków na krótkich pozycjach, niż zapowiadające się na następnych sesjach odbicie (na zakończenie S&P +0,12%; NASDAQ -0,44%; DJIA +0,49%) Europa zamknęła sesję przed odbiciem, więc indeksy zakończyły dzień dużo gorzej (DAX -1,56%; CAC40 -2,11%,). BUX dla odmiany zakończył sesję sporymi zyskami (+2,99%), jednak w sumie tydzień zakończył na minusach.

Eurodolar w piątek silnie wzrósł, a potem do końca dnia utrzymywał się na prawie 1-proc. plusach. Jest to o tyle ciekawe, że giełdy tego dnia raczej nie dawały powodów do wzrostów, natomiast z technicznego punktu widzenia nadszedł najwyższy czas na odbicie. Dobrą sytuację na eurodolarze wykorzystała złotówka, która w piątek się umocniła (o 1,01% do dolara i symbolicznie o 0,01% do euro). Surowce zdrożały zachowując się niezgodnie z kierunkiem narzuconym przez rynki akcji (ropa +4,86%; miedź +1,36%). Złoto natomiast poszło swoją drogą i lekko zdrożało (+0,35%). Takie zachowanie eurodolara i surowców oraz końcówka piątkowej giełdy amerykańskiej mogły być pewnym zgrzytem dla

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w jego treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

poniedziałkowych planów niedźwiedzi.

Weekend jednak nie pomógł bykom, a szczególnie tym posiadającym akcje GM. John McCain (republikanin) twierdził, że kongres nie powinien już pożyczyc pieniędzy GM i pozwolić koncernowi zbankrutować, co wiąże się z jego przekształceniem. Akcje wtedy są usuwane z rynku i tracą jakąkolwiek wartość (rozdział 11 amerykańskiego kodeksu regulującego procedury bankructw). Na dodatek Angela Merkel powiedziała, że przy takiej ofercie pomocy dla Opla, jaką złożył GM (właściciel Opla) rząd Niemiec nie ma zamiaru wspierać Opla. Na dodatek Lloyds Banking Group przyjął pomoc rządową w postaci gwarancji na 367 mld \$ w zamian za zwiększenie udziału państwa do 77%. Takich operacji nie robi się, jeśli się nie musi.

W efekcie giełdy azjatyckie rozpoczęły tydzień od spadków (Nikkei - 1,21%). Kontrakty terminowe wprowadziły otworzyły się na lekkich plusach (1483 pkt. +0,34%), ale już kontrakty terminowe na DAX raczej neutralnie (-0,19%). Spadki nastąpiły chwilę po otwarciu rynków akcji. System ATS wygenerował sygnał sprzedaży o 9:00 i właściwie cała poranna korekta nastąpiła w ciągu 15 minut wyliczenia średniej dla sygnału ATS (kontrakty terminowe spadły w tym czasie o ok. 40 pkt.), co preferowało użytkowników systemu, którzy zdecydowali się na sprzedaż kontraktów chwilę po otrzymaniu sygnału. W efekcie średni sygnał powinien zostać wyliczony na poziomie ok. 1467 pkt. Właściwie przez resztę sesji byków nie stać było na przeprowadzenie znaczącej kontry. Wróciła korelacja GPW z giełdami europejskimi, co może cieszyć użytkowników systemu ATS, gdyż ruchy na naszej giełdzie stały się bardziej przewidywalne. Złotówka, zgodnie z zachowaniem indeksów giełdowych, z początku dnia zyskiwała, by potem tracić.

W poniedziałek giełdy amerykańskie rozpoczęły sesję o 14:30, co wiązało się ze zmianą czasu w Stanach i właśnie wtedy nastąpił zwrot o 180 stopni. Pomimo fatalnych danych dotyczących głównie GM inwestorzy stwierdzili, że

najwyższy czas na odbicie. Kontrakty terminowe na WIG20 wzrosły w ciągu godziny o ponad 50 pkt. Tak duża szybkość zmian na rynku była możliwa dzięki (tradycyjnie w poniedziałki) bardzo niskim obrotom (559 mln zł) na WIG20, jednak po uspokojeniu początkowej euforii zakupów w Ameryce przyszło uspokojenie i kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły sesję na poziomie 1450 pkt. System ATS obronił się przed pokusą wygenerowania sygnału kupna i dzień zakończył się dla systemu na niewielkich minusach, co przy pogarszających się nastrojach w samej końcówce sesji wydawało się dobrą pozycją na następny dzień. Ważny był powrót do pełnej korelacji GPW z Eurolandem oraz złotówki z eurodolarem.

Po początkowych wzrostach indeksy amerykańskie stopniowo się obsuwały, głównie za sprawą Warrena Buffeta, który stwierdził w telewizji CNBC, że gospodarka amerykańska spadła w przepaść. W efekcie indeksy zamknęły się na minusach (S&P -1%; NASDAQ -1,95%; DJIA -1,21%), choć widać było, że popyt ma ochotę pchać je w górę.

Eurodolar stracił pod koniec sesji na Wall Street (-0,5%), co potwierdzało kierunek indeksów, podobnie jak miedź (-1,91%). Jednak ropa wyraźnie zdrożała (+3,15%), co było spowodowane zbliżającym się szczytem OPEC (15 marca), gdzie oczekiwane są dalsze cięcia wydobycia, co przy rosnącym chińskim apetycie na ten surowiec zaczęło robić wrażenie.

Traciło również złoto (-1,88%), co mogło zapowiadać początek wycofywania się części kapitału z tego rynku, a to zwiększało szanse na odbicie na amerykańskim rynku akcji.

We wtorek rynki azjatyckie zachowywały się różnie (Nikkei -0,44%; Shanghai +1,88%). To właśnie siła rynku chińskiego robiła wrażenie na inwestorach. Kontrakty terminowe na WIG20 rozpoczęły dzień od niewielkich wzrostów (1460 pkt.), a następnie spokojnie i systematycznie rosły przez całą sesję tak jak giełdy europejskie i kontrakty terminowe na indeksy amerykańskie. System ATS wygenerował jeden sygnał kupna o 10:30 i w efekcie zakończył

dzień z niewielką stratą. Pod koniec sesji wydawało się, że pozycja systemu na koniec dnia jest prawidłowa, czyli dająca szansę na zarobek w dniu następnym. Liderami wzrostów były jednak giełdy Eurolandu, co nie powinno dziwić po zeszłotygodniowych najsilniejszych w Europie wzrostach na GPW. Kontrakty terminowe na DAX zakończyły sesję na poziomie +5,98% (kontrakty terminowe na WIG20 zaledwie +2,14%; WIG20 +1,77%). Giełdy europejskie zakończyły dzień większymi wzrostami niż w momencie zakończenia sesji GPW (CAC40 +5,66%; DAX +5,28%), jednak prawdziwy popis dały giełdy amerykańskie. Rekordowe wzrosty indeksów (na koniec sesji S&P +6,37%; NASDAQ +7,07%; DJIA +5,80%) spowodowane były właściwie tylko słowami. Choć te słowa przyszły w momencie, kiedy rynek był bardzo wyprzedany.

Najbardziej istotne było stwierdzenie Vikrama Pandita (szef Citigroup), który napisał w notatce, że w pierwszych dwóch miesiącach tego roku bank miał zyski i może to być najlepszy kwartał od 2007 roku. Poza tym, po przeprowadzeniu dokładnego testu, kapitał banku jest wystarczający do prowadzenia zyskowej działalności. Jeżeli takie informacje potwierdziłyby się w innych bankach, to rzeczywiście jest szansa na ustabilizowanie sektora finansowego, a to był bardzo istotny czynnik pomagający bykom. Ben Bernanke (szef Fed) powtórzył, że recesja może się zakończyć w tym roku, jeżeli uda się ustabilizować sektor bankowy. Dodał także, że metoda wyceny aktywów oparta na cenie rynkowej jest słuszna, ale można starać się ją zmodyfikować, co zdecydowanie zmniejszyłoby straty instytucji finansowych i ich potrzeby kapitałowe.

Po takich informacjach rynki oszalały, jednak takie korekty są charakterystyczne dla rynków niedźwiedzi i tworzą znakomitą okazję do sprzedaży akcji już na następnych sesjach.

Eurodolar po raz kolejny przyjął duże wahania na Wall Street w sposób umiarkowany. Wprawdzie wzrósł do ponad 1,28, jednak na koniec dnia ten

wzrost został zredukowany do +0,91% (na zakończenie dnia były to okolice 1,27). Ropa zdecydowanie taniała (-3,31%), po rządowej prognozie o spadku popytu na ten surowiec. Tak samo jak złoto (-2,64%), gdyż kapitał był potrzebny na zakup akcji.

Nadzwyczajne wtorkowe wzrosty na Wall Street znalazły swoje przełożenia w środę na rynkach azjatyckich (Nikkei +4,55%), jednak rynek chiński zmroziła nieco informacja, że lutowy eksport spadł o 25,7% (Shanghai -0,91%). Europa była od początku sceptycznie nastawiona do euforii zakupowej na Wall Street, chociaż kontrakty terminowe na indeksy amerykańskie z rana były na plusie. Po tak dużych wzrostach szansa na dużą korektę tych wzrostów była ogromna. Jednak na początku sesji korekta nie wystąpiła i WIG20 osiągnął po 11:00 poziom maksymalny 1525 pkt. Od tego momentu popytowi zabrakło energii do dalszego podnoszenia indeksów i sesja zakończyła się na poziomie 1504 pkt. System ATS w środę nie wygenerował żadnego sygnału, co w efekcie pozwoliło tego dnia zarobić użytkownikom systemu. Baza przeszła na plus (+3 pkt.), a obroty na WIG20 wyniosły 893 mln zł. Jednak najistotniejsze było to, że czwartkową walkę o poziom 1500 pkt (WIG20 na zakończenie 1500,95 pkt.) wygrały byki, co dawało im silną pozycję w oczekiwaniu na ewentualną korektę wtorkowych wzrostów na rynkach amerykańskich.

Jednak w Ameryce korekta nie wystąpiła, choć danych makro właściwie tego dnia nie było, a słowa zachęty, które pojawiały się na rynku, raczej nie miały większego znaczenia. Świadczy to o bardzo byczych nastrojach wśród inwestorów. W efekcie na koniec sesji S&P +0,24%; NASDAQ +0,98%; DJIA +0,06%, co było jednak sukcesem byków. S&P zakończył dzień na poziomie 721,36 pkt., jednak do zanegowania formacji podwójnego szczytu potrzebne jest wyjście powyżej poziomu 770 pkt. Dobre nastroje przełożyły się na eurodolara (+0,93), jednak główne surowce staniały (Ropa -6,25%; Miedź -3,39%), co tłumaczono słabymi danymi makro z Chin. Spadek lutowego eksportu zapewne

przełoży się na spadek zapotrzebowania na surowce. Co ciekawe złoto nieznacznie drożało (+1,06%), co mogło być efektem ruchu korekcyjnego po ostatnich spadkach wywołanych wzrostem apetytu na ryzyko.

W czwartek rano giełdy azjatyckie rozpoczęły dzień od solidnych spadków (Nikkei -2,41%). Wprawdzie w Chinach produkcja przemysłowa wzrosła o 3,8% w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku, jednak rynek spodziewał się wzrostu o 6,4%. Były to kolejne rozczarowujące dane z Chin, co spowodowało brak wiary w dalsze odbicie w Stanach. W ślad za giełdami azjatyckimi poszły rano kontrakty terminowe w Ameryce i w Europie. Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się na poziomie 1495 pkt (-0,6%) i właściwie przez całą sesję utrzymywały się na minusach, przy stosunkowo niskich wahaniami.

System ATS nie wygenerował żadnego sygnału, co przyniosło tego dnia użytkownikom straty. Jednak nastroje na rynku akcji były w dalszym ciągu bycze, więc właściwie sesja mogła być realizacją części zysków. Należy podkreślić, że w czwartek nasza giełda była silniejsza od giełd europejskich (na zakończenie naszej sesji DAX ok. 0%; CAC 40 -0,07%; BUX -2,82%).

Sporo działo się na rynku walutowym. Eurodolar pod koniec dnia przebił górą poziom 1,29, co było sygnałem kupna. Centralny bank Szwajcarii obniżył stopy procentowe o 0,25% (zgodnie z oczekiwaniami) i zapowiedział osłabienie franka poprzez kupno innych walut. Taka informacja musiała bardzo ucieszyć posiadaczy kredytów w tej walucie. Złoty od razu się umocnił w stosunku do franka, schodząc poniżej 3 złotych (-5,22% pod koniec dnia). Frank również tracił w stosunku do euro (-3,46%) i dolara (-2,81%), jednak złotówka silnie umacniała się również do euro (-2,23%) i dolara (-2,59%). W efekcie złoty przełamał poziom 4,55 za euro i jeżeli przełamie 4,45 to jest duża szansa na odwrócenie półrocznego trendu wzrostowego.

Sesja w Ameryce od początku do końca przebiegała pod hasłem zakupów. Nie robiły na nikim wrażenia dane o ilości nowo rejestrowanych

bezrobotnych (654 tys. – więcej niż oczekiwano). Obniżenie ratingu długu GE z AAA na AA+ odebrano nawet pozytywnie. Widocznie mogło być gorzej. Najważniejsze jednak było to, że Bank of America wypracował zysk w pierwszych dwóch miesiącach roku, a GM poinformował, że nie będzie potrzebował 2 mld \$ pomocy, o które niedawno prosił. Pomagały jeszcze rosnące surowce (ropa +9,96%; miedź +1,94%). W efekcie wzrosty były naprawdę poważne (S&P +4,07%; NASDAQ +3,97%; DJIA +3,46%) co potwierdzało wtorkowy optymizm. S&P zakończył dzień na poziomie 750,74 i stało się jasne, że celem byków jest co najmniej poziom 770 pkt.

W piątek trzynastego rynki azjatyckie rozpoczęły dzień od dużych wzrostów zgodnie z nastrojami panującymi na rynkach amerykańskich za wyjątkiem giełdy chińskiej (Shanghai -0,24%). Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się dużymi wzrostami (otwarcie 1525 pkt +2,21%). Do godziny 14:00 indeksy konsolidowały się niedaleko poziomów otwarcia, wspierane przez informacje z Citigroup, że ze względu na dobre wyniki w pierwszych dwóch miesiącach tego roku, dalsze wsparcie finansowe ze strony rządu nie jest już potrzebne. Na skutek braku dalszych wzrostów od 14:00 rozpoczęła się realizacja tygodniowych zysków zarówno u nas, jak i w Europie. Przy czym realizacja zysków nie przerodziła się w panikę, więc trudno z takiej sesji wyciągać zbyt daleko idące wnioski. Pod koniec dnia kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1490 pkt. (-0,13%). WIG20 zamknął się na podobnych poziomach (-0,36%), zaś WIG nawet na plusie (+0,06%). Obroty na WIG20 były najwyższe w tym tygodniu i wyniosły 933 mln zł.

System ATS nie wygenerował tego dnia sygnału i zakończył tydzień z sygnałem kupna. Złotówka podobnie jak eurodolar krążyła wokół wartości otwarcia. Dane makro nie robiły w piątek wielkiego wrażenia na głównych parach. Wyraźnie był to dzień odpoczynku dla inwestorów oraz realizacji zysków bez wpływu na obowiązujący w tym tygodniu optymizm.

Podsumowanie tygodnia

Po spadkach na rynkach amerykańskich był to tydzień bardzo silnego trendu wzrostowego, który szczególnie mocno dał o sobie znać we wtorek i czwartek. Nasz rynek również rósł, ale w sposób bardziej umiarkowany niż w poprzednim tygodniu. Pomagało nam rosnące zaufanie inwestorów zagranicznych do naszego rynku i tym samym umacnianie złotówki. System ATS ustawił się zgodnie z trendem, wtorkowym sygnałem kupna i nie reagował na impulsy pojawiające podczas sesji. Taki brak wrażliwości systemu przyniósł jego użytkownikom zysk w wysokości ponad 20 pkt. brutto/kontrakt. Średnioterminowe zachowanie systemu ATS najwyraźniej przynosi pozytywne rezultaty, tym bardziej że kontrakty terminowe na WIG20 zmieniły się w ciągu tygodnia zaledwie o +0,95%. Pozostanie na weekend z sygnałem kupna wydaje się dobrą pozycją w nadchodzącym tygodniu.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>